

## Wielki wzrost produkcji przemysłu motoryzacyjnego przewidziany est w planie 6-letnim

WARSZAWA. Już w roku 1950, jako pierwszym roku planu 6-letniego przed przemysłem motoryzacyjnym stoją bardzo poważne zadania zarówno w dziedzinie zasilenia naszego transportu odpowiednią ilością samochodów, jak i w dziedzinie mechanizacji rolnictwa.

W związku z tym red. gospodarczy PAP zwrócił się do Naczelnego Dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego, inż. M. Krajewskiego i uzyskał następującą wypowiedź na ten temat.

„Plan przemysłu motoryzacyjnego w roku 1950 jest globalnie o 50 proc. wyższy niż w roku ubiegłym.

Musimy dać naszemu stale rozwijającemu się transportowi jak największą ilość samochodów, to też wykonamy o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym samochodów ciężarowych „Star” polskiej konstrukcji i produkcji.

Produkcja przyczep samochodowych i traktorowych w roku bieżącym wzrośnie o 60 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Przyczepy znajdą szerokie zastosowanie w przemyśle budowlanym i rolnictwie. Dla leśnictwa produkować będziemy nowy typ przyczepy tzw. „konicowej”.

W dziedzinie wytwórczości nadwozi samochodowych m. in. autobusowej, pożarniczej i innych, produkcja wzrośnie o 260 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Będziemy produkować o 50 proc. więcej motocykli niż w roku ubiegłym, przy czym z końcem roku 1950 ukaże się już w handlu unowocześniony typ motocykla 100 cm z ulepszoną resorowaniem tzw. „teleskopowym”. Resorowanie tego rodzaju jest niezwykle wygodne i trwałe. Prototypy unowocześnionego motocykla wystawione będą już na Wiosennych Targach Poznańskich.

Produkcja rowerów wzrośnie o 20 proc. Zwiększy się również asortyment produkowanych rowerów. Dotychczas wykonawaliśmy tylko trzy odmiany rowerów, a mianowicie: turystyczne męskie i damskie, oraz w małych ilościach rowery wysięgowe typu „Bałtyk”. W r. b. obok tych typów wytwarzać jeszcze będziemy rowery sportowe, rowery turystyczne ielszego typu oraz rowery młodzieżowe 2 typów dla chłopców i dla dziewcząt.

W równym stopniu wzrośnie produkcja części rowerowych, przy znacznym powiększeniu asortymentu.

Na potrzeby rolnictwa wyprodukujemy w r. b. dwa razy więcej silników przemysłowo-rolniczych.

Wykonanie tych poważnych zamierzeń będzie możliwe przy jak najszerszym zastosowaniu racjonalizacji, a zwłaszcza szybkościowego skrawania, w oparciu o najnowsze metody pracy techniki radzkiej. Kluby racjonalizatorskie, które już powstały bądź też znajdują się w stanie tworzenia na terenie zakładów, podległych przemysłowi motoryzacyjnemu, staną się dużą pomocą przy wykonywaniu planu na rok bieżący.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że z uwagi na poważny wzrost kredytów, na akcję socjalną i budowę domów robotniczych, robotnicy zostaną otoczeni jeszcze większą niż dotychczas opieką. Powstaną nowe liczne: żłobki, przedszkola, świetlice i ośrodki opieki nad matką i dzieckiem. Robotnicy otrzymają również wiele nowoczesnych wygodnych mieszkań.

Wierzę, że robotnicy przemysłu motoryzacyjnego, którzy w roku 1949 potrafili wykonać plan w 130 proc., podoła również zadaniom postawionym przed nimi w pierwszym roku planu 6-letniego” — zakończył swą wypowiedź dyr. Krajewski.

## Wielka Brytania uznała Chińską Republikę Ludową

LONDYN. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w dniu 6 stycznia komunikat o oficjalnym uznaniu Chińskiej Republiki Ludowej przez Wielką Brytanię.

Komunikat zawiera tekst listu ministra Bevena do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu-En-Laja, stwierdzający, że w odpowiedzi na proklamację przewodniczącego Mao-Tse-Tunga z 1 października ub. roku rząd Wielkiej Brytanii postanowił uznać Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne.

Rząd Wielkiej Brytanii ogłosił równocześnie, że zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem kuomintangowskim.

## Robotnicy holenderscy walczą o podwyżkę płac

W Amsterdamie wybuchł strajk robotników budowlanych. Strajkujący utworzyli pochod i przeciągnęli ulicami miasta, niosąc transparenty z hasłami, domagającymi się podwyżki płac. Robotnicy portu Rotterdamu oraz masy pracujące w Hagu, Utrechcie i innych miast holenderskich prowadzą od dłuższego czasu walkę o podwyżkę płac w związku z wstępującymi wciąż kosztami utrzymania.

## Fala strajków w Tunisie

PARYŻ. Przez Tunis przeszła fala strajków. Po 24-godzinnych strajku ostrzegawczym pracowników bankowych, jednodniowy strajk odbyli górniczy kopalni Redeyeff i Moulares.

Rada Związków Zawodowych Tunisie wezwała wszystkich robotników do przerwania pracy w natek o godz. 4-tej po południu na znak protestu przeciw niewystarczającej podwyżce płac, przyznanej przez pracodawców.

## Krwawy terror szaleje w faszystowskiej Grecji

Młodzież i działacze organizacji ofiarami faszystowskich siepaczy

BUKARESZA (Agencja „Elefteri Ellada” donosi, że sąd wojskowy w Pireusie skazał na śmierć 16 młodych robotników i studentów za należenie do organizacji młodzieżowej „Epon”.

Wśród skazanych znajdują się 4 młode dziewczyny: Angelika Buduris, Anna Terakis, Patra Potaniana i Wera Tsimbukidis oraz znani działacze organizacji „Epon” — Karras, Ksevtillis, Charalambos i Benas.

Prośba obrońców o ułaskawienie skazanych została odrzucona. „Elefteri Ellada” podkreśla jednocześnie, że w tych

dniah ułaskawiony został znany przestępca wojenny, b. członek pozostających w czasie okupacji na usługach hitlerowców „SS greckich sztafet ochronnych” — Paragigoraku. W 1945 roku skazany on został na śmierć za współpracę z wrogiem. Karę zamieniono mu na dożywotnie więzienie, a obecnie został on wypuszczony na wolność.

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II.

Kraków, sobota 7 stycznia 1950

Nr. 7 (322)

## Racjonalizacja jest terenem

na którym zacierają się różnice między robotnikiem i inżynierem

Krajowa narada racjonalizatorów przemysłu włókien sztucznych

ŁÓDŹ. W Łodzi odbyła się 5 bm. ogólnokrajowa narada racjonalizatorów, wynalazców oraz przewodniczących zakładowych klubów racjonalizatorów w przemyśle włókien sztucznych.

W pierwszej części obrad przewodniczący poszczególnych klubów racjonalizatorów, dokonali podsumowania dotychczasowych osiągnięć na polu wynalazczości i racjonalizacji pracy w zakładach produkujących włókna sztuczne.

Jak wynika z tych sprawozdań, najważniejsze osiągnięcia w tej dziedzinie uzyskała załoga Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Maz., w której opracowano i zastosowano w r. 1949. 29 pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków, dających łącznie około 270 mil. zł. oszczędności rocznie. W Tomaszowie też zrodził się nowy, rewolucyjny w polskim przemyśle, pomysł szybkościowego remontu maszyn włókienniczych, — opracowany przez racjonalizatora ob. Leszczyńskiego.

Poważne osiągnięcia ma również załoga fabryki w Chodakowie, gdzie w ciągu 3 lat zgłoszono 70 pomysłów, których realizacja przyniosła około 18 mil. zł. oszczędności.

Wielkie zainteresowanie zgromadzonych wywołał referat na temat prac i zadań klubów racjonalizatorów, wygłoszony przez ob. Leszczyńskiego. Mówca wskazał, że ruch

racjonalizatorski jest przejawem postępu technicznego, od którego w wielkiej mierze zależy dalszy, szybszy niż w krajach kapitalistycznych rozwój naszego przemysłu.

„Racjonalizacja — powleczaj kończąc ob. Leszczyński — jest tym terenem, na którym zacierają się istniejące jeszcze różnice między robotnikiem, inżynierem i technikiem.”

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu mówców, a m. in. racjonalizatorzy Cedkiewicz z Chodakowa, Janiszewski z Łodzi, Wawrzyńczyk z Wrocławia i inni. Mówcy wskazywali na istniejące jeszcze braki w pracy klubów racjonalizatorów i zakładowych

komisji usprawnień, wysuwając jednocześnie konkretne sposoby usunięcia istniejących niedociągnięć.

Najważniejsze z wniosków dotyczących przyspieszenia prac zakładowych komisji usprawnień, kwalifikujących ponysy i wynalazki w zakładach pracy, szybszego niż dotychczas podawania do wiadomości wszystkich zakładów i ich załóg dokonanych już i sprawdzonych wynalazków i usprawnień oraz powołania we wszystkich większych zakładach specjalnego referenta wynalazczości i usprawnień. Referent ten zajmowałby się wyłącznie sprawami: wynalazków robotniczych, służąc robotnikom-wynalazcom, wraz z klubami racjonalizatorów pomocą przy technicznym opracowywaniu pomysłów.

Na zakończenie obrad po podsumowaniu dyskusji, opracowano dokładne wytyczne dalszej pracy klubów racjonalizatorów oraz komisji usprawnień.

## Konferencja transportowców w Bukareszcie wzmocniła siły obozu pokoju i postępu

WARSZAWA. W ostatnich dniach ub. r. odbyła się w Bukareszcie konferencja konstytutywna Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego (depart. SFZZ).

Delegatami polskich transportowców byli: wiceprzewodniczący Zarządów Głównych Zw. Zaw. Kolejarzy, ob. Stanisław Stachacz i Zw. Zaw. Transportowców, ob. Józef Rudowski. Po powrocie do kraju ob. Stachacz w rozmowie z przedstawicielem PAP poinformował go o wynikach konferencji.

„Zadaniem konferencji było przedyskutowanie sposobu polepszenia praw ekonomicznych i socjalnych pracowników transportu lądowego i powietrznego oraz utworzenie międzynarodowej organizacji pracowników transportowych” — oświadczył ob. Stachacz.

W obradach wzięły udział delegacje z 11 krajów, reprezentujące około 10 milionów robotników.

Delegaci krajów kapitalistycznych z podziwem wyrażali się o osiągnięciach robotników Rumunii i innych krajów demokracji ludowej.

W wyniku obrad utworzone zostało Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Transportu Lądowego i Powietrznego.

Pierwszym aktem Zrzeszenia było zwrócenie się do pracowników transportu kolejowego i samolotowego, bez różnicy rasy, narodowości i religijnych przekonań o przystąpieniu do Zrzeszenia w celu walki o pokój, wolność i demokrację dla umocnienia jedności ruchu zawodowego na całym świecie.

W walce o jedność szeregowych związkowych Zrzeszenie demaskować będzie antyrobotniczą, rozbiłacką politykę przywódców Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Kongresu Trade Unionów i Kongresu Syndykatów Przemysłowych (CIO) Stanów Zjednoczonych oraz prowadzić będzie zdecydowaną walkę przeciw sekretariatowi zawodowemu transportu w Londynie, jednej z najbardziej aktywnych rozbiłackich organizacji.

Na konferencji onowiono szczegółowo zagadnienia związane z poprawą bytu pracowników transportowych. „Nie może istnieć jakiegokolwiek upodlenie ze względu na pień, wiek czy narodowość przy ustalaniu wynagrodzenia za pracę — stwierdzają uchwały — zasadą musi być przy równej pracy — równa płaca”.

Na czele nowo wybranych władz zrzeszenia stanął p. Druard (Francja), sekretarzem został p. Noraru (Rumunia). W skład komitetu wykonawczego wszedł m. in. przedstawiciel Polski, ob. Stachacz.

„Konferencja bukareszteńska była poważnym krokiem naprzód ku utworzeniu wspólnego frontu w walce o żywotne interesy świata pracy, w walce o jedność ruchu związkowego na całym świecie, wzmacniającą siły obozu pokoju i postępu — kończy wiceprzewodniczący ZZK ob. Stachacz.

## Premie

za przedterminową spłatę podatku gruntowego

Za stu procentową przedterminową spłatę 2-glej raty podatku gruntowego w woj. rzeszowskim, z funduszu premiowego pełnomocnika podatku gruntowego 72 gromady otrzymały premie.

Na elektryfikację rozdzielona została kwota 3.300 tys. zł. Pomędzy 10 gromad na radiofonizację wsi rozprzewadzano 6 mil. zł. Pomędzy 25 gromad zaś kwotę 3 mil. zł.

Premiowano 37 gromad, które otrzymały 50—100 tys. zł. na cele kulturalno-oświatowe, jak urządzenie domów ludowych, bibliotek i świetlic.

## Uczczenie pamięci Polaków ofiar hitleryzmu

BERLIN. Na cmentarzu gminy Ganzig w Saksonii odbyła się uroczystość uczczenia pamięci Polaków, którzy w czasie wojny przebywali w Lipsku na przymusowych robotach, a w ostatnich dniach przed kapitulacją Niemiec zostali zamordowani przez hitlerowców.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele demokratycznych partii politycznych i organizacji społecznych i delegacje robotnicze.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono, że krew ofiar hitleryzmu będzie stanowiła dla narodu niemieckiego wieczną przestrożę i będzie bodźcem do walki w obronie powszechnego pokoju.

## Protest matek Francuzów poległych w Indochinach

PARYŻ. Matki żołnierzy francuskich z Tulonu, poległych w Indochinach, skierowały do premiera Bidault list, protestujący przeciw wnioskowi zniesienia nieykalności poseselskiej deputowanego komunistycznego z departamentu Var — Bartolini w związku z jego wypowiedziami przeciw wojnie z Vietnamem.

Autorki listu pisały, że synów ich wysłano do Indochin wbrew własnej woli by „przewadzić wojnę w interesach przemysłowców i bankierów, przeciw narodowi wietnamskiemu, broniącemu swojej niezawisłości”.

## w 1949 r. 10 OŚRODKÓW SZKOLENIA PARTYJNEGO



W 1950 r. 50 OŚRODKÓW

## Wielkie perspektywy rozwojowe Chin Ludowych

PEKIN. W związku z otwarciem ruchu kolejowego na odcinku Pekin—Kanton, agencja Sinmua podaje, że sukcesy kolejnictwa chińskiego pozwalają przypuszczać, że przemysł i rolnictwo Chin Ludowych rozwijać się będzie w niezwykle szybkim tempie. Rany zadane wojną będą zaleczone w ciągu 3 do 5 lat. Rolnictwo i przemysł dźwigną się w ciągu 7—10 lat na olbrzymie wyżyny.

## Robotnicy angielscy wycofują swe oszczędności

LONDYN. Dzienniki donoszą, że tysiące rodzin robotniczych wycofały w ubiegłym roku swe oszczędności z banków i pozbyły się swych udziałów w rozmaitych spółdzielniach.

Udziałowcy wycofali przeszło 70 tys. funtów.

Działacze związkowi podkreślają, że wycofywanie udziałów przez spółdzielców oraz podejmowanie wkładów oszczędnościowych w bankach świadczą o zubożeniu ludności robotniczej Anglii.

Niskie zarobki nie mogą pokryć wzrastających kosztów utrzymania.

# Coraz bardziej zacieśnia się współpraca naukowców z robotnikami

KATOWICE — Współpraca naukowców śląskich z robotnikami zacieśnia się coraz bardziej. Wyrazem tego jest szybki i systematyczny rozwój poradni racjonalizatorskiej przy politechnice śląskiej w Gliwicach, będącej właściwym łącznikiem między naukowcami a robotnikami.

Poradnia racjonalizatorska, która powstała w październiku ub. roku, utrzymuje poprzez wyznaczonych spośród pracowników naukowych politechniki śląskiej opiekunów, ścisły kontakt z poszczególnymi klubami racjonalizatorskimi w zakładach pracy.

Od chwili swego powstania poradnia racjonalizatorska przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach, nawiązała ścisłą łączność z 37 klubami racjonalizatorskimi, udzielając robotnikom stałej fachowej pomocy. W okresie tym zorganizowano na terenie politechniki 13 spotkań między robotnikami i pracow-

nikami przemysłu a naukowcami, podczas których wymieniono spostrzeżenia na tematy, związane ze stosowaniem usprawnień w zakładach pracy.

Poradnia racjonalizatorska rozpatruje obecnie 26 pomysłów nowatorskich, z których 50 procent stanowią wynalazki.

## Nowy rząd faszystowskiej Grecji

LONDYN. Jak donosi z Aten Agencja Reutersa, król Paweł powierzył b. przewodniczącemu parlamentu Janowi Theotokisowi misję utworzenia nowego rządu. Nowy premier otrzymał poza tym polecenie rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Jan Theotokis jest jednym z największych obszarników w Grecji. Jest on znany ze swych przekonań monarchistycznych. Po wojnie był ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Tsaldarisa w roku 1946 i kierował terrorystyczną akcją przeciwko elementom postępowym w Grecji.

## Młodzież wietnamska w walce o niepodległość

PEKIN. Agencja „Nowych Chin” donosi z Saigonu, że „Związek Młodzieży Wietnamskiej” postanowił zwołać na początku b. r. ogólnokrajową konferencję młodzieżową.

Na konferencji omówione będą wyniki działalności wietnamskich organizacji młodzieżowych w roku 1949 i określone dalsze zadania młodzieży w walce o całkowitą niezależność Republiki Wietnamskiej.

# Imperialistyczne plany militaryzacji Niemiec zachodnich

W planach imperialistów amerykańskich Niemcy zachodnie odgrywają wyjątkowo doniosłą rolę: w myśl tych planów strefy zachodnie mają się stać głównym europejskim dostawcą zarówno uzbrojenia, jak i mięsa armatniego.

Po utworzeniu marionetkowego państwa w Bonn, po odrodzeniu dawnych monopolii niemieckich i rozbudzeniu nastrojów militarystycznych i faszystowskich, imperialiści amerykańscy żądają obecnie zapłaty za wyświadczoną reakcjonistom niemieckim usługę.

Monopolisci z Wall Street postawili na porządku dziennym kwestię utworzenia w Niemczech zachodnich agresywnych sił zbrojnych. Ważnym etapem na drodze realizacji tego zamierzenia była paryska konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów zachodnich, która odbyła się w początkach listopada 1949 roku. Na konferencji uzgodniono sprawę odbudowy szeregu przedsiębiorstw przemysłu wojennego Niemiec zachodnich, oraz kwestie włączenia „państwa w Bonn” do paktu atlantyckiego. Według informacji niemieckiej agencji prasowej ADN zawarte w Paryżu porozumienie obejmuje szereg tajnych punktów, z których najważniejszy jest punkt, dotyczący utworzenia zachodnio-niemieckiej armii najemnej.

Dalszym krokiem na drodze do utworzenia zachodnio-niemieckich sił zbrojnych była narada 12 naczelników sztabów i 12 ministrów wojny krajów — uczestników paktu atlantyckiego. Po tej naradzie w Stanach Zjednoczonych, jak na komendę, rozpoczęła się zaciekle kampania o odrodzenie armii zachodnio-niemieckiej. W kampanii tej wzięli udział najwybitniejsi podległe wojenni — były sekretarz stanu USA — Byrnes, szef sztabu generalnego USA — Bradley, były amerykański gubernator wojskowy w Niemczech zachodnich — general Clay i inni. General Clay wysunął m. in. propozycję utworzenia „kombinowanych europejskich sił zbrojnych”, których podstawą byłoby wojsko zachodnio-niemieckie.

Rząd z Bonn w lot zrozumiał sygnał Waszyngtonu. Militarysty niemieccy z niecierpliwością oczekiwali sygnału, aby natychmiast rozpocząć przygotowania do utworzenia armii niemieckiej. W dniu 4 grudnia „kanclerz” Adenauer złożył oświadczenie, w którym powtórzył dosłownie sformułowane przez gen. Clay'a propozycje.

Przekonawszy się, że oświadczenie jego spotkało się z aprobatą Waszyngtonu, pusał się w dniu 9 grudnia jeszcze dalej i zażądał, aby Niemcy byli reprezentowani w armii europejskiej „na równych prawach”.

Zmobilizowano obecnie zbieraninę wyrzutków faszystowskich do „urabiania” opinii publicznej w Niemczech zachodnich i przygotowania Niemców do tego, że będą służyć w ważnych formacjach wojskowych zachodnio-niemieckich.

Na zjeździe organizacji faszystowskiej, występującej pod nazwą „bloku niemieckiego”, świeżo upieczony führer, Karl Meissner, głosi „niezaprzeczalne prawo” militarystów niemieckich do utworzenia armii. Inny führer, przywódca faszystowskiego „Związku Patriotycznego” — Feitenhauzel zwołuje w Monachium zebranie znanych hitlerowców, w którym uczestniczy 40 byłych działaczy SS i gestapo i ogłasza na tym zebraniu program nowej wojny o „wielkie Niemcy”. Były naczelnik sztabu generalnego niemieckiego lotnictwa, Kreipe oraz syn znanego generała niemieckiego, von Einem tworzą — z lekkiej ręki zachodnich władz okupacyjnych — nową organizację faszystowską tzw. „partię niemiecką” jawnie głoszącą program odwetowy.

Do przygotowań mających na celu utworzenie armii zachodnio-niemieckiej, przystąpili również i generalowie niemieccy, pozostający na służbie imperialistów amerykańskich. Jak donosi agencja niemiecka ADN, w końcu grudnia odbyła się w Glessen tajna narada byłych generałów hitlerowskich z udziałem Haldera, Guderiana, Panzer-Mayera i innych. Przedmiotem obrad były plany odrodzenia hitlerowskich sił zbrojnych w Niemczech zachodnich.

Jakośkolwiek prasa amerykańska i angielska usiłują zdemontować wiadomość, że Stany Zjednoczone i Anglia wyraziły zgodę na odrodzenie armii niemieckiej, to wszystkie te „sprzeczności” sprzeczne są zarówno z faktami, jak i z wypowiedziami przedstawicieli rządów USA i Anglii, które doszły do wiadomości ogółu. Według informacji gazety amerykańskiej „Daily Compass” (z początków grudnia ub. r.) feldmarszałek Montgomery wysłuchał w jednym ze swych ostatnich przemówień — anglo-amerykańskie plany utworzenia w Niemczech zachodnich armii najemnej. Johannes Steel doniósł na łamach tejże gazety — dnia 10 grudnia, że amerykański minister wojny Johnson, odbył naradę z generalami niemieckimi w kwestii utworzenia armii zachodnio-niemieckiej. Angielski minister wojny, Shinwell, poinformował o oficerów angielskiej armii nadreńskiej, że utworzenie zachodnio-niemieckich sił zbrojnych rozpoczęło się od zwerbowania 40.000 osób w strefie angielskiej i 140 tysięcy w strefie amerykańskiej, do tak zwanej „niemieckiej cywilnej organizacji robotniczej”.

Tak oto anglo-amerykańscy podległe wojenni i ich niemieccy sługusi czynią coraz dalej idące przygotowania do przelstoczenia Niemiec zachodnich w faszystowskie ognisko agresji w Europie. Ale rachuby ich pozbawione są podstaw, ponieważ nie uwzględniają oni zdania samego gospodarcza — zdania narodów krajów europejskich. Narody te, w tej liczbie również i naród niemiecki, nie chcą być mięsem armatnim imperialistycznych podległych wojennych. W obliczu niebezpieczeństwa nowej wojny zespalają swe szeregi, aby zadać drużogę cios machinacjom imperialistów.

Jednym z poważniejszych wynalazków, opiniowanych ostatnio przez poradnię, jest pomysł inż. Włodzimierza Brucy, konstruktora maszyny — murarza, samoczynnie kładącej cegły.

Na uwagę zasługuje również pomysł robotnika fabryki drutu nr 2, Karola Felksiaka, który zaprojektował strugarkę do metalu, pracującą w obydwie strony, przez co wyklucza się tzw. bieg jałowy. Maszyna ta przyspieszy tempo strugania o około 25 procent.

W dalszym ciągu swej pracy poradnia dążyć będzie do objęcia swym zasięgiem jak największej ilości robotniczych klubów nowatorskich i jak najliczniejszego uaktywnienia współpracy naukowców z robotnikami.

## Pretekst zdemaskowany

## Władze brytyjskie obawiają się urzędzenia wystawy polskiej w Berlinie

Polska Misja Wojskowa w Berlinie zawiadomiła Brytyjską Komisję Kontroli w Berlinie, że Biuro Informacji Prasowej urzędującego w lokalu, wynajętym na terenie sektora brytyjskiego, stała wystawą mającą na celu zaznajomienie ludności Berlina z życiem w Polsce.

Zdawałoby się, że projekt urzędzenia takiej wystawy, mającej na celu zbliżenie dwóch sąsiadujących z sobą narodów, nie napotka na żadne trudności. Okazało się jednak, że brytyjskim „demokratom” nie przypadł on do gustu, że go się zlekli. Zastanawiając się pretekstem braku pomieszczeń w Berlinie, Anglicy zakazali urzędzenia polskiej wystawy.

Gdy władze wykazały w odpowiedzi całą bezpodstawność tego twierdzenia, — wówczas gen. Bourne, dowódca brytyjskiego sektora Berlina, przesłał do władz polskich pismo, w którym przyznał, że istnieją jeszcze „dodatkowe przyczyny”, z powodu których „niepożądane” jest urzędzenie polskiej wystawy w brytyjskim sektorze.

Wylażło sztydło z imperialistycznego worka. A więc nie chodzi o brak lokalu. „Dodatkowe przyczyny” wyjaśniają sprawę. Władze brytyjskie obawiają się urzędzenia polskiej wystawy w Berlinie. Nie jest po ich myśli budowanie pokojowej współpracy między sąsiadującymi z sobą narodami, które po latach nienawiści pragną stworzyć stały porost wzajemnego porozumienia.

## Kolonialna wojna na Malajach pochłonęła już 150 milionów funtów

LONDYN. Omawiając sytuację na Malajach, dziennik „DAILY WORKER” podkreśla, że postępową opinią angielską od dawna domaga się zakończenia kolonialnej wojny przeciw narodowi malajskiemu, prowadzonej przez rząd labourystowski w obronie interesów wielkich kapitalistów.

„Ta imperialistyczna wojna trwa już przeszło półtora roku” — pisze „Daily Worker” — a liczba żołnierzy brytyjskich, którzy polegli lub zginęli bez wieści — stale wzrasta. — Wydatki wojenne także wzrastają, a oficjalne komunikaty rządowe stają się coraz bardziej pesymistyczne.

Wszystko to stanowi niezaprzeczalny dowód, jak potężne są siły malajskiej armii narodowo-wyzwoleńczej, walczącej o słuszną sprawę. Stanowi to także poważną przestrożę dla rządu Partii Pracy, który poświęca życie młodych rekrutów brytyjskich w zbrodniczej wojnie dla obrony interesów plantatorów kaczuki i właścicieli kopalń cynu.”

„Daily Worker” zwraca uwagę, że rząd nie ogłasza danych o kosztach wojny na Malajach i oblicza, że pochłonęła

## Rezolucja Biura Wykonawczego Komunistycznej Partii Finlandii

HELSINKI Ogłoszono tu rezolucję Biura Wykonawczego Komunistycznej Partii Finlandii w sprawie jedności ruchu robotniczego.

Rezolucja podkreśla, że jedność klasy robotniczej stanowi ważne zażądanie w chwili obecnej, kiedy międzynarodowa reakcja przygotowuje się do nowej wojny. Tylko jedność klasy robotniczej i wszystkich pracujących — stwierdza uchwała — może dać należyty odpór podległym wojennym.

Rezolucja stwierdza, że najgorszym wrogiem jedności klasy robotniczej jest prawicowa socjaldemokracja, będąca agenturą kapitalistów.

Po drugiej wojnie światowej, socjaldemokracja fińska stanęła po stronie anglo-amerykańskich podległych wojennych, zawarła sojusz z kapitalistami i przy ich pomocy utworzyła prawicowy rząd socjaldemokratyczny, działający pod dyktando rodzimych i obcych kapitalistów.

Rząd Fagernholma — podkreśla rezolucja — oznacza w prakty-

ce wzmocnienie reakcji nasilenie polityki antyradyckiej i zaostrenie trudności gospodarczych. Prawicowi socjaldemokraci czynili wszelkie wysiłki dla uniemożliwienia walki klasy robotniczej o swe prawa.

W tej sytuacji zjednoczenie sił klasy robotniczej i chłopstwa do walki o pokój, demokrację i prawa gospodarcze pracujących stało się nadzwyczaj ważną sprawą.

Partia Komunistyczna stwierdza, że w Finlandii istnieją wszelkie niezbędne warunki dla osiągnięcia tej jedności, o czym świadczą m. in. wydarzenia z lat ubiegłego roku, kiedy wielu robotników socjaldemokratów walczyło wspólnie z komunistami, nie licząc się z konsekwencjami swej akcji.

Rezolucja wysuwa w zakończeniu szereg konkretnych zadań, jakie stoją przed Partią Komunistyczną, celem osiągnięcia zjednoczenia fińskich mas pracujących w walce o pokój, demokrację i poprawę warunków materialnych.

Komunistyczna Partia Finlandii uważa za najważniejsze zadanie w chwili obecnej zjednoczenie się wszystkich pracujących wokół kandydatów Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego w wyborach do specjalnego kolegium, które ma dokonać wyboru nowego prezydenta Finlandii. Zwycięstwo kandydatów DZNF zapewni Finlandii pokój, demokrację oraz pomyślny rozwój gospodarczy.

## Naród niemiecki nigdy nie zgodzi się na oderwanie Zagłębia Ruhry

BERLIN. Związki zawodowe robotników zagłębia Ruhry, postanowiły zorganizować w dniach 6 i 7 bm wielkie wiece protestacyjne przeciwko statutowi zagłębia Ruhry.

W nocy z 5 na 6 bm. pojawiły się na murach miast zagłębia Ruhry liczne napisy, głoszące protest robotników przeciwko planom amerykańskim.

Odezwa metalowców zagłębia Ruhry wskazuje m. in. na konieczność bezwzględnego nawiązania ścisłych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i krajami demokracji ludowej.

Kierownictwo SED skierowało do robotników zagłębia Ruhry pismo w którym czytamy m. in.:

„Naród niemiecki nigdy nie zgodzi się na oderwanie zagłę-

bia Ruhry, na rozbiście Niemiec i na kolonizację Niemiec zachodnich.

Wszyscy patrioci niemieccy powinni wystąpić przeciwko tym planom i zespolić się pod sztandarami niemieckiego frontu narodowego w walce o zjednoczoną, demokratyczną i pokojową Republikę Niemiecką.

## Rozprawa apelacyjna w sprawie przywódców Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK. Sąd Najwyższy USA odrzucił wniosek obrońców 11 przywódców Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych w sprawie przedłożenia do dnia 15 sierpnia terminu złożenia oświadczeń, uzasadniających skargę apelacyjną.

Sąd wyznaczył ostatni termin złożenia tych dokumentów na dzień 1 maja br. Rozprawa apelacyjna odbędzie się między 5 a 12 czerwca br.

## SPORT

### Pafawag-Gwardia Kr. 8:6 w boksie

Rozegrane w dniu wczorajszym towarzyskie zawody pięściarskie pomiędzy wrocławskim Pafawagiem a Gwardią (Kraków) zakończyły się zwycięstwem Pafawaga 8:6.

W wadze muszej Faska (P) przegrał w o. na skutek naderwania, w kocułej Czajkowski (P) pokonał Kałtę (G), w piórkowej Kucharski (P) wygrał ze Sojką (G), w wadze lekkiej spotkanie nie odbyło się na skutek braku przeciwników, w półśredniej Kaczor (P) pokonał Piątkowskiego (G), w średniej, po naderwaniu walce Chodorowski (G) wygrał z Małgą (P), w półciężkiej Krupński (P) zwyciężył zakonęczył techn. k. o. Milczanowski (G) i w ciężkiej Zbik (G) wygrał ze Smykiem (P).

## Ruch partyzancki na Korei

PEKIN. Prasa chińska donosi, że w Korei południowej ruch partyzancki przybrał ostatnio na sile.

W rejonach Dvisan i Tibanksan jednostki partyzanckie zaatakowały oddziały policji i wojska marionetkowego rządu Li-Syn-Mana, zadając im dotkliwie straty.

Francis Cremieux

# Po procesie wrocławskim i po zamachu bombowym w Paryżu

(Artykuł napisany specjalnie dla „Gazety Krakowskiej”)

Byłem niedawno we Wrocławiu na procesie kilku moich rodaków, którzy przygotowywali akty dywersji i sabotażu, wymierzone w polski przemysł. Gdyby im się udało — lista ofiar wojny światowej, wzniesionej przez Hitlera, byłaby się przedłużała o żywcem spalonych robotników, o górników uduszonych w dolnośląskich kopalniach.

Zaaresztowany w listopadzie ub. roku Robineau, szpieg francuski zbierał informacje wojskowe, które miały być wykorzystane na wypadek nowego bombardowania Warszawy; fałszyści Andersa i Bohuna przy

pomocy policji Mocha próbowali przed tygodniem wysadzić w powietrze ambasadę polską w Paryżu. Dla ludzi tych Polska jest wrogiem. Ludzie ci marzą o ponownym zniszczeniu jej przy pomocy pożarów i bomb. Bowiem tak działalność szpiegowska Robineau jak i zamach na polską ambasadę noszą wspólną nazwę — przygotowanie do nowej wojny. — Wszyscy ci ludzie w moim kraju i w waszym kraju zachowali się jak zdracy ojczyzny i mojej i waszej.

Ale naród francuski ma dobrą pamięć. Nie zapomni na jeszcze polityki kolaboracji Laval'a i Peta'na, a dziś nie trudno mu przychodzi stwierdzić, że Waffen-SS Doriota czy „ochotnicy” z „Francuskiego legionu do walki z bolszewizmem” mają swoich godnych następców w postaci ludzi walczących z Polską Ludową.

Wojna wzniesiona przez Hitlera trwa. Wojna tych samych, przeciw tym samym... Jest rzeczą charakterystyczną że agenci wywiadu francuskiego w Polsce sądzeni we Wrocławiu, to byli hitlerowcy, jak Hild i inni współoskarżeni.

Polityka kolaboracji trwała nadal — pięć lat po klęsce faszystów niemieckiego i ta kolaboracja zawiązuje się znowu w biurach i w apartamentach dyplomatów francuskich w Polsce z błogosławieństwem władzy amerykańskiej. Nie trudno też sobie wyobrazić, jak ochocko ci byli hitlerowcy wznowili swą służbę tym razem pod rozkazami pana De Merea, tego zgoła dziwnego dyplomaty.

Z takiego właśnie punktu widzenia Francuzi oceniają działalność swych nowych kolaborantów. Z punktu widzenia interesów narodu francuskiego

potępiają oni działalność szpiegów francuskich w Polsce, potępiają tak samo, jak potępia i działalność Waffen-SS Doriota.

Nie tylko Francuska Partia Komunistyczna, lecz i wszyscy inni uczeni Francuzi walczą z polityką wojny i nędzy narzuconą przez imperializm amerykański. Walczą oni stale, każdego dnia i każdy dzień przynosi im nowe sukcesy. Niedawne częściowe wybory w Pas de Calais są tego najwymowniejszym dowodem. Walka o pokój wzmacnia się we Francji z każdym dniem, a zamach na polską ambasadę w Paryżu przyczyni się do zwiększenia jeszcze i wzmocnienia szeregu bojowników o pokój. Wiedzą oni, że prawdziwym wrogiem Francji nie jest górnik, lub naciągacz polski brutalnie wylesiony, lecz bandy faszystowskie i polityka Mocha.

Spotkałem tu w Polsce wielu przyjaciół — Polaków, którzy z niepokojem pytali, jak długo jeszcze polityka francuska będzie prowadzona na pasku Ameryki. Odpowiedziałem im i powtarzam to jeszcze raz: my we Francji walczymy bez wytchnienia i walczymy nie przestaniemy, tak jak brzmi hasło Francuskiej Partii Komunistycznej o „Jedność i o rząd jednolity demokratyczny”.

Rozwija się z każdym dniem ruch jednolity zawodowej i we wszystkich fabrykach ogarnia on doły robotnicze.

Na pytanie, jakie są perspektywy sił pokoju i demokracji we Francji, na pytanie, jakie są możliwości powstania rządu jednolity demokratyczny, odpowiedziałem i odpowiadam po prostu: akcja masowa dowiodła już niejednokrotnie swoich sił doprowadzając do upadku rządu posłuszne rozkazom Amery-

ki, rządu Queuille'a, Mayera, Mocha.

7 października ub. roku Maurice Thorez na Komitecie Centralnym w Ivry przypomniał, że w r. 1934 w Izbie Deputowanych na 600 posłów było zaledwie 10 posłów komunistycznych, lecz mimo to udało nam się osiągnąć zjednoczenie klasy robotniczej i doprowadzić do zwycięstwa ideę frontu ludowego, udało nam się zwycięsko odeprzeć pierwszą ofensywę faszystowską we Francji, udało nam się odebrać władzę Lavalowi i przygotować zwycięstwo klasy robotniczej i republikanów w 1936 r.

Dziś warunki historyczne i układ sił nie są takie same jak wówczas: dzisiaj obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele rośnie na siłach z każdym dniem, a nacisk mas ludowych Francji przeciwko rządowi Bidault'a jest coraz silniejszy.

W tej walce przeciwko obowowi wojny, my Francuzi też mamy swoich zdradców. Chcą oni dla ratowania swoich interesów klasowych stworzyć warunki do nowej wojny. Lecz między ich pragnieniami a realizacją tych pragnień stoją miliony Francuzów i Francuzek, miliony Polaków i Polek. Panna Basseler, szpieg francuski z proce wrocławskiego, tak samo nie reprezentuje Francji jak dzisiaj nie reprezentuje Polski — Mikołajczyk. Francia to ojczyzna Gabriela Feri i Danielle Casanova i podczas gdy w moim kraju prawicowy socjalista Moch rozpoczął walkę na śmierć i życie z patriotami francuskimi, my przypominamy mu los zdracy swego narodu, Czang-Kai-Szeka, zmiecionego z powierzchni Chin przez tych, których pragnął wyzyskiwać.

Thum. J. M.

Tadeusz Mitka

Majster-elektromechanik  
PMT Dolne Młyny

## Wkład dozoru elektromechanicznego w realizację planów produkcyjnych

W PMT pracuję od 1922 r., poprzednio jako elektrotechnik, a obecnie jako majster. Zawsze nasza skomplikowana praca wymagała tak wysiłku fizycznego, jak i w dużym stopniu umysłowego. Dopiero jednak po wyzwoleniu zabrał się z zapałem do pracy. Wtedy bowiem, że im lepiej i wydajniej człowiek pracuje, tym szybciej polepsza się jego warunki życia, podnosi się ogólny dobrobyt.

Od 1945 r. zaczyna robotnik inaczej patrzeć na zakład i na swoją pracę. Roboty było bardzo dużo — od zaprowadzenia światła w fabryce, do uruchomienia pierwszych maszyn — przy których my, elektromechanicy, instalowaliśmy motory, grzejniki (do wysuszania papierosów) i lampy.

Coraz więcej nowych maszyn stawało w odbudowanych oddziałach, a z tym zakres naszej pracy elektrotechników coraz bardziej się poszerzał. Kiedy była potrzeba, pracowałem w tym okresie nawet przez dwie zmiany, aby utrzymać w ciągłości ruch maszyn, (byłem wówczas jedynym elektrotechnikiem na zakładzie).

W późniejszym okresie przybywało coraz więcej fachowców elektrotechników. Praca moja została oceniona przez kierownictwo zakładu, otrzymałem dyplomy uznania, a następnie awansowałem na majstra. Przed wojną nie było to do pomysłenia, awans był zależny przede wszystkim od produkcji i „luzania się”.

Jako majster musiałem organizować pracę moich pracowników w takim stopniu, żeby przy coraz bardziej zwiększającej się produkcji, skutecznie walczyć przede wszystkim z postojami maszyn, obniżającymi produkcję. W realizowaniu planów produkcji przez robotników, majster nie mógł nie zająć miejsca w pierwszym szeregu. Zawsze tak jest, gdy majster jest zarazem robotnikiem. Wtedy on rozumie, że musi wszystko robić, by zwiększyć możliwość podniesienia wydajności pracy przez robotników w ich interesie i państwa ludowego. Starałem się więc, aby motory do maszyn, grzejniki i światła na maszynach były w dobrym stanie.

Także dobry stan dźwignów (konserwacja) i instalacji świetlnej był warunkiem normalnego dopływu surowców do oddziałów produkcyjnych i odłowu produktów do magazynów.

Mieliśmy, tak jak i inne za-

kłady, plan produkcyjny 3-letni, plany roczne i miesięczne. Plany miesięczne kształtowały i urealniali plany dłuższe, dlatego cała uwaga złożyła się przede wszystkim na nich.

Wkład naszego działu elektromechanicznego w realizację planów miesięcznych był różnorodny. — Od codziennej konserwacji urządzeń elektrycznych, do zorganizowania przebiegu motorów co miało duży wpływ na szybkość oddania ich do produkcji. (Skróciłbym okres przewijania o jeden miesiąc).

Staramy się wykorzystać wszystkie możliwości konserwacji motorów bez oderwania ich od produkcji, by przedłużyć ich użyteczność. Tak np. kiedy jakaś maszyna zepsuła się i idzie do remontu wymontowuje się silniki (choć nie są zepsute), przeczyszcza się je uzupełnia szrotki, smar do łożysk kulkowych, robi się przegląd całej instalacji maszynowej (elektrycznej), montuje z powrotem i oddaje się do użytku, by maszyna jak najszybciej wróciła do pracy.

W ten sposób staramy się, by nie było żadnych nieuzasadnionych postojów maszyn w wyniku zepsucia się motorów elektrycznych.

W innych wypadkach kiedy alarmują nas z oddziałów produkcyjnych że coś z instalacji elektrycznej i motorów nie dopisuje, wysyłamy natychmiast towarzysza z pogotowia elektrotechnicznego i ten na miejscu usuwa braki. Przy awarii, jak np. przy spaleniu się motoru, wymieniamy go, starając się to wykonać w czasie jak najkrótszym, w minutach.

Poza tym, kiedy zepsuła się dźwignia elektryczna, np. stana między pietrami, wykorzystujemy wszystkie środki, by uruchomić je jak najszybciej, bo ich postój jest równoznaczny z zahamowaniem pracy kilku działów np. wyrobów papierosów i pakowalni maszynowej, które nie otrzymują surowców i gotowych wyrobów.

Obecnie wkraczamy w realizację planu 6-letniego. Nasz dział elektromechaniczny będzie się starał w swoim małym ale ważnym zakresie pracy, dać bardziej nadzór i ściślejszą kontrolę nad instalacją elektryczną i motorami, by od tej strony urządzeń elektrycznych nie zaistniały wypadki przerwy w produkcji obniżające wykonanie i przekraczanie planów miesięcznych i dłuższych, w naszych zakładach.

## O rytmiczną pracę i podniesienie jej poziomu

W artykule wstępnym „Iz wieści”, zatytułowanym: „O rytmiczną pracę, o stałe podnoszenie jej poziomu przez zastosowanie nowej techniki i metod przodowników produkcji”, czytamy:

Przemysł socjalistyczny Związku Radzieckiego wroczył w rok 1950, w ostatni rok powojennego planu pięcioletniego. W roku tym, we wszystkich gałęziach przemysłu, winien nastąpić dalszy wzrost produkcji. W oparciu o s.a.y. postęp w dziedzinie techniki przedsiębiorstwa mają przystąpić do produkcji maszyn i obrabiarek nowego typu, nowych materiałów oraz wysoce automatycznych maszyn masowego użytku. Szeroki rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, nieprzerwany wzrost liczby nowatorów produkcji, pracujących nad mechanizacją i automatyzacją procesów produkcyjnych, stwarzają warunki ciągłego wzrostu wydajności pracy, obniżenia kosztów produkcji, systematycznego podnoszenia wskaźników techniczno-gospodarczych w przemyśle.

Dalszy rozwój gospodarki narodowej zagwarantowany jest przez zastosowanie nowych maszyn, obrabiarek i innych urządzeń.

Ten doskonały, nowoczesny sprzęt techniczny znacznie zwiększy wydajność, polepszy warunki pracy, pozwoli produkować towary doskonałej jakości, zmniejszy koszty własne produkcji.

Robotnicy radzieccy winni w tym roku wyprodukować większą ilość wysoko wydajnych obrabiarek dostosowanych do metod szybkościowego skrawania metali. Przemysł ciężki wyprodukuje wiele maszyn i agregatów, które pozwolą w jeszcze większej niż dotychczas mierze, zmechanizować procesy produkcyjne w ominięciu i hutnictwie. Przedsiębiorstwa budowy maszyn i przemysłu górniczego winny wykonać olbrzymi program produkcji nowych mechanizmów kopalnianych. Przemysł leśny otrzyma w roku bieżącym wiele nowych mechanizmów; nowy strumień maszyn popłynie do przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego oraz do przedsiębiorstw handlowych. Wzrośnie też znacznie wyposażenie techniczne rolnictwa i transportu.

Ten program zaopatrzenia gospodarki narodowej w najbardziej nowoczesny sprzęt techniczny, stawia wielkie wymagania konstruktorom i technologom oraz całemu ogółowi pracowników, zatrudnionych przy produkcji maszyn.

Zadanie pracowników radzieckich zatrudnionych w przemyśle budowy maszyn, polegać będzie w r. 1950 na tym, by w szybkim tempie organizować seryjną produkcję maszyn, by produkować maszyny, obrabiarki i urządzenia techniczne ściśle według harmonogramu, by zapewnić rytmiczną, regularną pracę.



Skrzynka na listy — parter, V'isłna 2.

Nr. tel.: 209-35

### Zlikwidować paskarstwo na tandecie

Nasza czytelniczka S. D. z Krakowa podaje nam uwagi na temat istnienia tzw. „tandety”. Można tam dostać każdą rzecz bez większych trudności, ale pochodzenie niektórych towarów oraz ich ceny budzą poważne wątpliwości.

Ostatnio w PDT oraz w sklepie Przemysłu Skórzanego przy ul. Floriańskiej sprzedawano śniegowce. Kupujący poszukiwali wyrobów krajowych, które były o wiele tańsze od czeskich. Specjalnym powodzeniem cieszyły się śniegowce w kolorze popielatym. Gdy zabrakło towaru tego w sklepach, można było nabyć go „po cichu”, bez trudności na tandecie w cenie oczywiście o wiele wyższej (ok. 4 tys. zł).

Albo inny przykład. Potrzebowaliśmy kawalka białego jedwabiu na kołnierzyk do sukni. Na tandecie w każdym prawie kramie z materiałami znajduje się po kilka gatunków jedwabiu białego i w różnych innych kolorach, jednakże w cenie od 1.000 zł do 1.800 zł za metr.

Dowodem wyższości, który kwitnie na tandecie, może być również fakt, że w jednym z kramów sprzedająca zażądała za metr jedwabiu 1.500 zł. Gdy chciałem skontrolować cenę, sprzedawczyni wyrwała mi z krzykiem karteczkę, krzycząc, że nie mam prawa kontrolować cen. Wreszcie oświadczyła, że mi w ogóle jedwabiu nie sprzeda.

Jest konieczne, by władze położyły kres temu jawnemu wyzyskowi i złodziejstwu, które kwitnie na tandecie i zlikwidowały paskarską irytacyjną niektórych sprzedawców.

Jest rzeczą wiadomą, że kupują oni cenniejszy towar w sklepach państwowych i spółdzielczych, aby następnie odsprzedać go z zyskiem na tandecie. Personel sklepów walczy z tym elementem, ale nie jest to sprawa łatwa.

Dla zlikwidowania tego paskarskiego wyzysku personel sklepów spółdzielczych i państwowych powinien wzmocnić kontrolę przy sprzedaży, a władze zwiększyć kontrolę nad tandetą, aby nie była ona miejscem wyzysku, spekulacji i ciemnych interesów.

### Odpowiedzi Redakcji

MIESZKANCY ULICY POSELSKIEJ. Okazuje się, że inkasent nie zastosował się do zarządzenia o odliczeniu karnych kWh za dni opóźnienia odczytu i obliczał konsumpcję jak za pełny miesiąc odczytowy, z czego powstały w niektórych wypadkach różnice w kWh karnych na niekorzyść Wasza. W związku z tym wydano polecenie stornowania za dużo policzonych karnych kWh a różnicę zapisać na dobro konsumenta. Inkasent mylnie obliczył rachunek dla dozorczyni. W stosunku do inkasenta wyciągnęła Dyrekcja ZEOK-u konsekwencje.

OB. MARIA BAJORKOWA, WIELICZKA, JAGIELLOŃSKA 4. Nadesłane materiały są do odebrania w dziale kulturalnym Gazety Krakowskiej, Wiślna 2, III. p.

F. B. ORAZ UCZNIOWIE PODRÓŻUJĄCY PKS-em. Z dniem 1. 12. 1949 r. — jak informuje nas dyrekcja PKS-u — zostały wprowadzone dla młodzieży szkolnej miesięczne bilety zniżkowe. Szczegółowe odpowiedzi na pytanie, dlaczego zarządzenie o szkolnych zniżkach przy zakupie pojedynczych biletów zostało cofnięte, udzielić może naczelnia dyrekcja PKS-u w Warszawie, ul. Grojecka 42 a, (F-2390).

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ, PAŃSTWOWE LICEUM I GIMN. MECHAN. W OLKUSZU. Grupie młodzieży Waszego Zakładu odpowiedzieliśmy już w notatce i tym samym sprawę uważamy za wyczerpaną. Każdy czytelnik ma prawo zwracać się do nas z wyrazami krytyki. (U-2352)

OB. JAK KUBIAK, NOWY TARG. Wypadki kupowania biletów przez wojskowych poza kolejką zdarzają się sporadycznie. Władze powoływały obecnie rozkaz i obostrzyły go. (K-2343).

OB. JÓZEF SĘTYŹ, MSZANA DOLNA 225. Związek Samopomocy Chłopskiej Zarząd Powiatowy w Limanowej zawiadomił nas, że podanie Obywatela w sprawie skierowania córki do sanatorium przesłane zostało pismem z dnia 30 XI 1949 r. L. dz. 1317/1428/II/U do Wydziału Zdrowia w Krakowie. (S-2367)

## Obniżenie kosztów własnych centralnym zadaniem przedsiębiorstwa

W pracy każdego przedsiębiorstwa, opartego na zasadach gospodarki socjalistycznej, na pierwsze miejsce wysuwa się zadanie planu kosztów własnych oraz związane z nim zadanie planu oszczędności. Plan produkcji — ilościowe i jakościowe, plany zatrudnienia i wydajności pracy, zużycia energii i surowców, plany techniczne mechanizacji pracy i ulepszenia procesów produkcyjnych, wszystko to znajduje swój ostateczny wyraz w planie kosztów własnych produkcji.

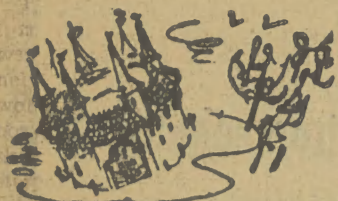
Plan kosztów własnych i plan oszczędności są ustalane nie tylko przez kierownictwo przedsiębiorstwa, lecz i przez całą jego załogę. Im czynniejsza jest postawa wszystkich pracowników przedsiębiorstwa — wykonawców planu — tym plany te są doskonalsze i pełniejsze.

Plan kosztów własnych i oszczędności muszą być tak opracowane, by zawierały w sobie wszelkie możliwości wykorzystania istniejących rezerw. Przy ustalaniu planu muszą być brane pod uwagę następujące czynniki: najwyższy osiągalny wzrost produkcji i to produk-

cji o jak najlepszej jakości, najwyższy wzrost wydajności pracy, jak najdalej idące zmniejszenie zużycia surowców, materiałów pomocniczych i energii, unowocześnienie i zmechanizowanie procesów produkcyjnych itd.

Plan nie tylko musi być wykonany. Dążenie do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów musi prowadzić do jego przekroczenia. Przekroczenie to jednak może nastąpić w czasie jego wykonywania tylko przez ujawnienie dodatkowych rezerw, zastosowanie nowych wynalazków i ulepszeń i nie osiągnięcia w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Przykładem mogą tu posłużyć liczne nowe formy współzawodnictwa pracy, inicjowane przez robotników w roku ub. — sukcesy robotników budowlanych które skróciły proces budowania postępy w systemie skrawania metali, zapowiadające przewrót w przemyśle metalowym i d.

Tak więc walka o obniżenie kosztów własnych przedsiębiorstwa, to walka o dobry plan, walka o jego pełne wykonanie i walka o jego przekroczenie. (S)



**Styczeń**



**Sobota**

**TEATRY**

Teatr im. J. Słowackiego, — godz. 19: „Damy i huzary”.  
Stary Teatr (duża sala), godz. 19: „Niemcy” (mala sala), godz. 19.15: „Moralność pani Dulskiej”.  
Teatr Młodego Widza — godz. 19: „Księżę i zebrek”.  
Teatr Groteska — niezczynny.  
Teatr Rapsodyczny — godz. 19: „Beniowski”.  
Teatr Kolejarza (Bocheńska 7), — godz. 19: „Joanna Ligęza”.

**KINA**

Apollo: „Przecucie”, — godz. 16, 18, 20.  
Gdańsk: „Dziubars”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.  
Sztuka: „Młoda gardia”, I seria, godz. 16, 18, 20.  
Świt: „Pustelnia Permeńska” I seria — godz. 16, 18, 20.  
Ulecha: „Milczenie jest złotem”, godz. 16, 18, 20.  
Wanda: „Czarodziej sądów” — godz. 16, 18, 20.  
Warszawa: „Śpiewak niezłany”, — godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Powrót Lassie”, — godz. 16, 18, 20.  
Kino Aktualności. Najnowsza Kronika Filmowa: „Amu-Daria”, „Uważny pomocnik”, „Nad moim Czarnym”. Godz. 12, 13, 14.

**POGOTOWIA LEKARSKIE**

**DYZUR LEKARSKO-POŁOŻNICZY:**  
dr. J. Adamczyk, Limanowskiego 19, telefon 504.08.  
We wszystkich innych negłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Stalina 19, telefon 211 12 lub 548 88.  
**WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH,** zarówno w obrębie miasta, jak i w powiaty krakowskiego, załatwia wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefony 548-88 i 211 12, czynne przez całą dobę.  
**STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie,** plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 509-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny.  
**DYZURY APTEK:** Florjańska 15, Rynek Gł. 13, Stradom 2, Pl. Zgody 18, Łobzowska 20, 29 Listopada 17, Retoryka 1, Wyspiańskiego 4.

**KOMUNIKATY**

**MIEDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY** (plac Szczepański 3) — godz. 19.30: Tow. Lisowską wygłosi pogadankę pt.: „Istota gospodarczego planowania i wytyczne planu 6-letniego”.

„Gazeta Krakowska”. Pismo PZPR w Krakowie — Redakcja Komitet Redakcyjny. Wydaje RSW „Prasa Kraków W. śl. 2. Telefon Red. 556 53 509 85, 215 63, 598 12. Druk PKZG, Kraków Wielkopole 1. M—1—10205

**Cenne nagrody i premie pieniężne dla wyróżniających się robotników Zakładów Sodowych**

„Cześć przodownikom pracy”, „Przez współzawodnictwo do dobrobytu” — takie napisy zdobiły scenę sali teatralnej Zakładów Sodowych w Borku Fałęckim. Przed podium ułokowała się orkiestra, obok widoczne są: kredensy kuchenne, otomana, piękny kożuszek, stos ubrań, obuwie dla mężczyzny, kobiet i dzieci, dalej zaś dwa piękne aparaty radiowe w sąsiedztwie kilkunastu kopert — „premiówek”. Widownia pełna. Nic dziwnego, niecodzienna to uroczystość: rozdanie nagród wyróżniającym się robotnikom Zakładów Sodowych, fabryki, gdzie 100 proc. załogi uczestniczy we współzawodnictwie pracy i gdzie produkcja wzrosła do 148 proc. w stosunku do przedwojennej.

Tow. Kulpiński, przewodniczący Rady Zakładowej, w krótkich słowach kreślił cel uroczystości, zapraszając do przysięgi najwybitniejszych przodowników pracy racjonalizatorów oraz przedstawicieli Partii. Imieniem KM PZPR przemawia tow. Krawczyk, życząc załogom dalszych sukcesów. Tow. Kleczkowski, dyrektor Zakładów, omówił pokrótce trudności, na jakie napotymano na drodze organizowania współzawodnictwa w przemyśle chemicznym, szczególnie przy obli-

czaniu norm, oraz wielkie zasługi, jakie właśnie na tym polu położyli nagradzani przodownicy pracy.

„Wzrost produkcji do 148 proc., to tylko Wasza zasługa” — stwierdza mówca. Tow. Urbanik, przewodniczący Komitetu Współzawodnictwa Pracy mówi o wpływie współzawodnictwa na wzrost produkcji, na dyscyplinę pracy i poprawę warunków materialnych robotników.

Następnie wręczone zostały nagrody przodownikom pracy. Długa seria nazwisk rozpoczyna tow. Wojciech Kasprzyk, który otrzymał kreślenie i ubranie męskie. Dominik Sroka — szafa, Albin Malada — rower,

Baltazar Łęźniak — płótno, welon i ubranie i sukienkę. Stanisław Michalik — płaszcz, ubranko aksamitne dla synka i mundurek, Marian Piórkowski — buty narciarskie, buty dla żony i pończochy, Michał Kucala — buciki damskie, dwie pary i pończochy, Antoni Frask — kredens, Jan Dańczak — otomana, Jan Trebasz — płaszcz męski, Mieczysław Kozuch — płaszcz męski, Stanisław Chmiel — ubranie, Leon Strzeboński — ubranie, Franciszek Krasny — radio, Józef Niemczyk — radio, Stefan Czerwiński — kożuszek.

Ponadto kilkunastu przodowników otrzymało nagrody pieniężne od 2 do 10 tys. zł, m. in. także i organizatorzy współzawodnictwa pracy.

**Wznowienie zebrań naukowych Towarzystwa Miłośników Krakowa**

Sposownie do życzenia szerokiego ogółu miłośników starego Krakowa, wznowione zostaną w najbliższym czasie tak popularne w latach ubiegłych zebrań naukowe, organizowane przez wydział Tow. Miłośników Hist. i Zab. Krakowa. Zebrania te, urządzane co roku w porze zimowej w wielkiej sali Muzeum Przemysłu Art. przy ul. Smoleńsk 9, cieszyły się stałą wielką frekwencją i uznaniem publiczności krakowskiej, dzięki wysokiemu poziomowi odczytów i dyskusji naukowych, w których poruszane były interesujące tematy, dotyczące zagadnień przeszłości i kultury Krakowa, ochrony zabytków, projektów urbanistycznych i rozwojowych miasta itp. Na zebraniach tych podawane były przez wybitnych specjalistów najnowsze wyniki badań naukowych nad starym Krakowem, ilustrowane licznymi obrazami świetlnymi.

Również i bieżący, jedenasty z kolei cykl, obejmie szereg niezwykle ciekawych odczytów, które wygłosią zarówno wybitni uczeni starszego pokolenia, jak i młodzi adepci badań historycznych. M. in. obszerniej uwzględnione będą ostatnie postępy wiedzy w zakresie dziejów najstarszego Krakowa okresu przeddziałowego i wczesno-historycznego, jak również ostatnie wyniki poszukiwań nad dziejami wywolenych ruchów społecznych i rewolucyjnych.

Inauguracja cyklu, pozostającego pod kierunkiem dyr. dr. Jerzego Dobrzyńskiego, nastąpi w środę dnia 11 bm. o godz. 18.30 w Muzeum Przemysłu Art. (ul. Smoleńsk 9). Zebrania są dostępne dla wszystkich, zarówno członków jak i nieczłonków Towarzystwa, pożądanym jest udział młodzieży.

**Pochwała PDT**

Z przyjemnością odnotować należy wzorowy porządek i nowoutwartej Gospodzie ludowej PDT „Wierzynek” w Ryńku Głównym. Po gruntownym remoncie sale Gospody wyglądają imponująco. Porządek i czystość lokalu oraz wzorowa obsługa — to w znacznej mierze zasługa kierownictwa: Stanisława Weisły i jego zastępcy Mieczysława Lechickiego, b. przewodniczącego Rady Zakładowej, który z kelnera awansował na zastępcę kierownika i już po krótkim czasie udowodnił, jak bardzo był ten awans słuszny.

Nowa Gospoda Ludowa PDT może być wzorem dla uspołecznionych lokali gastronomicznych.

**P. C. K. szkoli starszy Pogotowie Sanitarne i wiejskie przodownice zdrowia**

**CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH**  
EKSPozytura OKRĘGOWA W KRAKOWIE  
przyjmie:  
1) INŻYNIERA-LADOWCA jako dyrektora budowy  
2) INŻYNIERA-LADOWCA do nadzoru budowlanego  
3) INŻYNIERA-MECHANIKA do nadzoru mechanicznego  
4) INŻYNIERA-ELEKTRYKA do nadzoru elektro-mechanicznego.  
Podania należy składać w m. Dziale Personalnym przy Al. Mickiewicza 45. 12-K

**PAŃSTW. PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOTY KOMUNIKACYJNYCH**  
Oddział R. bót Wodnych  
w Krakowie, ul. Żelazowa 3 — telefon 215-20  
są zatrudni natychmiast:  
Inżynierów oraz techników mechaników obznajomionych z obsługą sprzętu budowlanego.  
Inżynierów i techników ładowych, majstrów kafarowych i budowlanych  
Zgłoszenia pod wskazanym adresem w godzinach służbowych. 13-K

**SPORT**

**Turniej hokejowy w Krynicy**

W turnieju hokejowym w Krynicy z powodu silnej śnieżyicy, powodującej częste przerwy w celu usunięcia śniegu z lodowiska — mecze zakończono po północy.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano dwa spotkania:

**LEGIA — ŁKS 7:2**  
(1:0, 3:1, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dolecki — 3, Ginter i Ślusarczyk po 2. Dla pokonanych Koczewski i Łapczyński. Gra ostra, zwłaszcza ze strony warszawskiej.

**KTH — GWARDIA (KRAKÓW) 8:0**  
(1:0, 6:0, 1:0). Bramki zdobyli: Lewacki — 3, Csorich — 2, Jertzak, Podlecha i Nowak po 1.

Spotkanie stało na dobrą pozycję technicznym.

W drugim dniu turnieju

**OGNIWO - CRACOVIA ROZ-GROMIŁA WARSZAWSKA LEGIĘ 22:1**  
(4:0, 12:1, 6:0). Cracovia zagrała doskonale. Najlepszy zawodnik drużyny warszawskiej Dolecki doznał w pierwszej tercji kontuzji i opuścił lodowisko.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Burda — 7, Maselko i Wołkowski po 3, Więcek, Palus i Korczyński po 2 oraz Kowalski, Jusiewicz i Masaczyński po 1. Honorowy punkt dla pokonanych zdobył Przybyło. Sędziowali: Michałk i Zarzycki. Widzów około 3.000

**Dobry poziom siatkówki wykazał turniej kół sportowych**

W piątek rozpoczął się w Krakowie na sali Ogniska turniej siatkówki krakowskich kół sportowych. Na turniej ten przybył delegat CRZZ tow. J. Reichman.

Do zebranych zawodników przemówił tow. Roman Zbroja, sekretarz Kultury Fiz. i Sportu przy ORZZ oraz mgr Kossek imieniem KOZKSS.

ZS Spójnia jako najlepiej pracujące zrzeszenie sportowe w roku 1949 otrzymało nagrodę przechodnią i dyplom (dar Rady Kult. Fiz. i Sportu), a instruktor Scieżkówna nagrodę pieniężną.

Krakowski turniej siatkówki kół sportowych wykazał, że koła sportowe pracują dobrze. Masowy start kół sportowych w Ognisku i nadzwyczaj życzliwe przyjęcie ich przez publiczność, świadczy najlepiej o tym, że koła sportowe są coraz bardziej popularne i w najbliższych miesiącach mogą wykazać się doskonałymi osiągnięciami.

**Siatkówka mężczyzn:**  
Centr. Maszyn Drogowych — Gazownia 26:17.  
Paget — PMT II 23:16.  
Wodociągi — Jedn. Wojskowa 36:8.  
PZZ I — Centr. Mecz. Jajcz. 35:10.  
Centr. Mięsa I — ZOR 19:14.  
Włóknierz — WP Budowlane 26:8.  
Dyr. Pocz. i Tel. II — Super-tomasyna 22:11.  
Zakł. Wył. Podz. Telef. — Centr. Handl. P. Chem. I 20:18.  
Przeds. Budowl. Przem. 2 — Garbarnia III 42:3.  
Biuro Transp. PCH — Państw. Przeds. Rob. w o.  
OZEK — Garbarnia I 25:14.  
Ubezpieczalnia — PZZ II 29:22.  
Fka Kopert — Sygnaly 35:22.  
PMT I — Centrala Mięsa 32:15.  
Dalsze wyniki podamy w numerze jutrzejszym.

**Dzisiejsze Imprezy Artystyczne Krakowa:**

**Państwowy Teatr Młodego Widza**  
Kraków, Karłowicka 4, tel. 554-85  
Dziś i codziennie o godz. 19  
**„KSIĄŻE I ZEBRAK”**  
wg powieści Marka Twaina  
Kasa teatru czynna od godz. 10—13 i od 15. 4-K

**Państwowy Teatr Rapsodyczny**  
Kraków, ul. Warszawska 5. Tel. 200-44  
dziś godz. 19  
**Juliusza Słowackiego**  
**„BENIOWSKI”**  
Przedprzedaż biletów do godz. 17 w „Orbisie”, rynek Główny 41. 707-K

Burza ognia przetoczyła się powoli i przeniosła na zaplecze w emieckie. Czernysza wezwano do telefonu. Mówił szef artylerii. Przez cały czas obserwował z szyków bojowych wyniki śpiesznego miotania ognia wedle metody Czernysza, zastosowanej dziś po raz pierwszy na wielką skalę. Po kilku czysto fachowych uwagach powinszował Czernyszowi sukcesu w eksperymencie bojowym.

Tymczasem na skraju lasu zaryczały czołgi i zmódlony maskujące je galezie, runęły ze wszystkich stron ku rzecz. Kolysząc się popłynęły przez pole pontony. Artyleria milka powoli, w wielkim morzu dymu, zasnującego pozycje nieprzyjacielskie, coraz rzadziej rozlyskiwały ognie wybuchów. Rozległa się teraz histeryczna strzelanina ozywających się ciekawym nieprzyjacielskich i dział automatycznych, rozrzucanych bezładnie na pagórkach.

— Weszło dziesięć nas! zagrali! — krzyczał do Czernysza rozgorączkowany Sahajda. — Wspaniale!

Rzeczywiście, ze wszystkich przygotowań artyleryjskich, to dzisiejsze, tak wspaniałe zorganizowane, było chyba najweselejsze i istotnie odświeżające.

„Piękny może być akord fonalowy wielkich naszych walk” — pomyślał Czernysz i odrzucający opadający mu na czoło kosmyk mokrych od potu włosów, dał rozkaz ładowania moździerzy.

Dotarliśmy do brzegu w różnych miejscach, czołgi wchodziły po kolei w wodę coraz głębiej i głębiej. Setki oczu przypatrywały się w napięciu temu bohaterstwu marszowi czołgów po dnie obcej rzeki.

**A. Gonczar**

**tłum. M. Dolińska**

**Złata Traka**

(48)

— Jeśli zatrzymają się choć na sekundę, wo-  
da zaleje motory — z trwogą w głosie tłumaczył kolegom Choma.

Ale nie zatrzymał się ani jeden! Wzbijając wokół siebie iskrzącą się kurzawę zmaconych fal, niezachwane czołgi przedostawały się na brzeg przeciwny.

**XXIV**

Wojska szły naprzód. Niebawem wszystko opustoszało: okopy, lasy, miejsca postojów baterii. Chajcecki siedząc już w siodle wydawał ostatnie polecenia Besarabczykowi Ionie, którego zostawił na stanowisku ogniowym w charakterze pewnego rodzaju „komitetu likwidacyjnego”.

— Uważaj, nie zapomnij wziąć od nich papierek — poucał Choma taborytę. — A kiedy wszystko skończysz, dopędzisz nas po drogo. wskazał.

Chodziło o opróżnioną tarę, której całe stowiska leżały na stanowisku ogniowym; należało ją zdać do wydziału amunicyjnego i otrzymać odpowiedni papierek, to jest pokwitowanie. W taki wspaniały, prawie świąteczny dzień, kiedy nacierające wojska szły już niepowstrzymanie naprzód, Ionie nie chciało się oczywiście

rozstawać z kolegami i parać się z tymi pustymi skrzynkami. Widzisz go, jakie skarby! Kto o nie zapyta? Komu są potrzebne w tym rozgardiaszu? Tyle już wojna skreśliła z rachunku, więc skreśl i to...

Ionie nie ukrywał przed starszą swoją pogardy dla tej tary.

— Machnąłbym na to ręką — i basta!

Choma obstawał jednak uparcie przy swoim. Jak to — machnąć ręką? Co to znaczy, że wojna skreśliła z rachunku? Cała jego natura protestowała przeciwko takiej niegospodarności. Oczywiście, w takiej chwili ludziom nie w głowie puste skrzynki. Może w istocie nikt nie zwróci uwagi, że zostawił swoją tarę gdzieś w polu bez dozoru. A potem — w ogóle pójdzie w zapomnienie — jak kamień w wodę... Gdzie drwa rąbią, tam wióry leżą!

Ale Choma nie chciał zmarnować nawet wiórow...

— Marny to starszyna, Ionie, który chociażby gwóźdź zmarnuje w cudzych krajach. W domu wszystko się nam przyda. Ja coś tam ciśnie, i piaty, i dziesiąty — i masz już cały transport! Zbierze się z tysiąc wagonów! Oblicz, ile na to drzewa zużyto, ilu stolarzy pracowa-

ło, żeby do wszystko przygotować. Oblicz, wreszcie, ile „ogórków” fabryka znowu zapakuje w te tary!

— Dość już tego pakowania — odpowiedział niefrasobliwie Besarabczyk — jeszcze troszkę i wojna się skończy.

— Powiedz mi, co wiedział! — krzyknął Choma, trzęsąc z wyrzutem głową. — A Japonia? Zapomniałeś o niej?

Ionie umilkł i zaczął rzucać skrzynki na podwodę folgując w ten sposób swojej złości. automat dyndał mu na szyi.

— Zrzuc automat, w czasie pracy pozwalam — ulitował się Podolanin, poprawiając się w siodle, Ionie nie skorzystał z tej łaski.

— N ech ten zrzuca, komu jest z nim ciężko.

— A tobie nie ciężko?

— Mnie z moją rodzoną bronią nigdy nie jest ciężko.

— Oho! No, w dżę, że będą z ciebie ludzie. Świsnąwszy nahałką Choma pomknął za swoimi. Znał ich już za rzeką wśród mnóstwa różnych oddziałów, które, przeprawiały się po dopiero co przerzuconym moście, zmieszwały się i zwały na czas pewien w jedną ogromną, podnieconą, hałaśliwą armadę. Zająwszy całe stoki wojska wspiwały się zwartą masą na wzniesienie. Pozostawione przez przeciwnika fortyfikacje wyszczerzyły szczyby ścian betonowych i zwały martwymi otworami strzelnic. Stalowe kołpaki DGO rozsypany się wreszcie w gruzy popękawszy od ciosów jak kruche dzwony. Zniszczone rowy strzeleckie, wypatroszone blindaże, świeże leje — wszystko tchnęło tu jeszcze dziką zaciekłością niedawnej kanonady.  
(Ciąg dalszy nastąpi)